

Głos Parafii

Listopad Nr 77



100

LAT



Parafia Rzymskokatolicka
pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty
Sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu



NA STRONACH

ŚWIĘTA WSPOMINANA W LISTOPADZIE

- **Augustyna Pietrantoni** - właśc. wł. Livia Pietrantoni – włoska zakonnica, dziewica, święta Kościoła katolickiego. Urodziła się bardzo religijnej rodzinie. W wieku 7 lat podjęła pracę w kopalni, potem zatrudniła się przy zbiorze oliwek. Mając 22 lata w 1886 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św.

3

Z CYKLU ŻYCIE JEST PIĘKNE...

„Kiedy myślimy o 30 dniach bez cukru włosy stają dęba z przerażenia i rezygnujemy już na starcie, a siedem dni każdy może wytrzymać! Ten sam mechanizm działa wszędzie. Słoń może być zjedzony tylko po kawałku. Trzeba przestać się bać ruszyć do przodu.” W dzisiejszym numerze – o trudnościach w pokonywaniu swoich słabości.

6

PORADY JUSTY... PORADY JUSTY...PORADY JUSTY



Listopad w ogrodzie to czas na ostatnie porządki i przygotowanie roślin do zimy. Jakie prace trzeba wykonać w ogrodzie w listopadzie? – o tym radzi Justa.

Justa podaje również wiele domowych, bardzo prostych i tanich sposobów na to, by przedłużyć "życie" jedzenia, poprawić jakość potraw, czy też np. jak najdłużej utrzymać wartości odżywcze warzyw i owoców. Wypróbowały je nasze babki i matki, dlaczego nie miałybyśmy skorzystać z nich i my?

7

ZDROWO I SAMKOWICIE



Małgosia, w swoim odświeżonym dziele kulinarnym „Kuchnia Gosi” podaje nam dwa przepisy, na

Kremową zupę dyniową, na danie kuchni tunezyjskiej - *Szakszukę z jarmużem i ciecierzycą* oraz na *Salatkę z buraka i mango*.

11

GEOPOLITYCZNY BŁĄD SOBIESKIEGO?

CZYLI NIEPOTRZEBNA ODSIECZ WIEDEŃSKA

Zwycięska bitwa pod Wiedniem wciąż budzi niemałe kontrowersje. Co prawda nasze wojska pod wodzą Jana III obroniły austriacką stolicę i walczyły przyczyniły się do załamania tureckiej potęgi. Niestety, dzięki odsiecz polskiego króla wzmocnili się przyszli zaborcy Rzeczypospolitej. Czy zatem warto było spieszyć z pomocą cesarzowi?

15

KŁĘBEK UCZUĆ

Każde dzieciątko, które ma zostać starszym rodzeństwem jest inne. Każde ma inne potrzeby, wartości i z każdym należy postępować inaczej



kłębek uczuć

i indywidualnie. Są jednak pewne „wytyczne”, do których stosuje się większość rodziców,

przygotowujących starszaka na nadejście młodszego rodzeństwa – o tym w dzisiejszym artykule.

18

POLSKIE CMENTARZE WOJENNE NA ŚWIECIE

W miesiącu pamięci o zmarłych i w 100. rocznicę odzyskania niepodległości autorka Magdalena przypomina niektóre polskie cmentarze wojenne na świecie: *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie (Ukraina)*, *Cmentarz na wileńskiej Rossie (Litwa)*, *Groby Polaków walczących w obronie Grodna (Białoruś)*, *Cmentarze w Katyniu, Miednoje (Rosja) i Charkowie (Ukraina)*, *Cmentarze wojenne w Kazachstanie*, *Cmentarze wojenne w Iranie*, *Cmentarz wojenny w Bejrucie (Liban)*, *Cmentarz w Bolonii (Włochy)*, *Cmentarz na Monte Cassino (Włochy)*, *Cmentarz w Loreto (Włochy)* oraz *Groby polskich żołnierzy na Malcie*.

24

Św. Augustyna Pietrantonio

wspominana w **LISTOPADZIE**



13 listopad - **św. Augustyna Pietrantonio (1864 - 1894)**

Urodziła się 27 marca 1864 r. w miejscowości Pozzaglia Sabina, należącej do diecezji Tivoli we Włoszech. Była drugim z jedenaściorga dzieci, głęboko wierzącej ubogiej rodziny chłopskiej. Zawsze posłuszna i niezwykle pracowita. Opiekowała się licznym rodzeństwem i pomagała rodzicom w gospodarstwie, toteż nie mogła regularnie chodzić do szkoły. Już w wieku 7 lat zaczęła zarabiać na utrzymanie: najpierw pracowała przy budowie drogi, przenosząc razem z innymi dziećmi wiaderka ze żwirem i piaskiem, potem pomagała w pracach sezonowych, np. przy zbiorze oliwek w Tivoli. W stosunku do swych towarzyszek była życzliwa i opiekuńcza, chętnie dzieliła się z nimi swymi doświadczeniami duchowymi.

Podczas jednego ze spotkań modlitewnych powiedziała: «Chciałabym umrzeć śmiercią męczeńską, by dać świadectwo mojej miłości do Pana Jezusa». Gdy postanowiła iść za głosem powołania, niektórzy podejrzewali, że szuka wygodnego życia, ale ona odpowiedziała: «Chcę wybrać zakon, w którym pracuje się od świtu do nocy». Jej wybór padł na zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Joanny Antidy Thouret, które opiekują się cierpiącymi i biednymi. Po pierwszej podróży do Rzymu, gdzie znajduje się dom generalny zgromadzenia, jej prośba została odrzucona ze względu na zbyt młody wiek. Wstąpiła do nowicjatu mając 22 lata, 23 marca 1886r. Wraz z 40 towarzyszkami otrzymała habit zakonny z rąk kard. Lucido Marii Parocchiego 13 sierpnia 1887r. i przyjęła imię Augustyna. W tym samym miesiącu rozpoczęła pracę w szpitalu Ducha Świętego w pobliżu Watykanu.

Postępująca laicyzacja państwa włoskiego sprawiła, że również władze szpitalne znalazły się w konflikcie z Kościołem. W dwa lata po przybyciu s. Augustyny do szpitala usunięto z niego kapelanów, a także obrazy religijne i krzyże, zaś siostram zakonnym zabroniono mówić o Bogu i modlić się z chorymi. W tej trudnej sytuacji s. Augustyna oddała siebie i swych pacjentów pod opiekę Najświętszej Maryi Panny. Początkowo pracowała na oddziale pediatrycznym, następnie na zakaźnym, w końcu nie bacząc na niebezpieczeństwo zarażenia opiekowała się chorymi na gruźlicę. Wkrótce zapadła na tę śmiertelną wówczas chorobę, ale dzięki pomocy Bożej cudownie wyzdrowiała. Gdy przełożona chciała ją zastąpić inną pielęgniarką, zaprotestowała mówiąc: «Matko moja, jeśli pošlesz inną współsiostrę do chorych, ona także się zarazi. Dlatego lepiej, żebym została, tym bardziej, że już jestem chora». Oddział gruźliczy był odizolowany i mało uczęszczany, co źle wpływało na samopoczucie i stan psychiczny pacjentów. S. Augustyna pracowała z wielką odpowiedzialnością i poświęceniem. Opiekowała się troskliwie każdym chorym, choć często była przedmiotem skarg, a nawet obelg. O jej heroicznej postawie mogą świadczyć słowa: «Jestem tutaj dzięki specjalnej łasce Boga... Ci ludzie nie są źli, są tylko chorzy. Wielką pociechą jest dla mnie myśl, że pomagając im służę Jezusowi Chrystusowi». Z czasem sytuacja stała się jeszcze bardziej uciążliwa, ponieważ jeden z pacjentów, Giuseppe Romanelli, swą nienawiść do świata i złość skierował przeciwko s. Augustynie i zagroził jej śmiercią. Współsiostrom i dyrektorowi szpitala Achille Balloriemu, zaniepokojonym o jej bezpieczeństwo, sługa Boża powiedziała: «Nie możemy zaniedbywać naszego obowiązku miłosierdzia i uciekać przed niebezpieczeństwem, nawet jeśli ceną byłoby życie... Ja niczego się nie boję: Pan myśli o mnie...» Rankiem 13 listopada 1894 r., po Mszy św., kiedy s. Augustyna szła na oddział, Giuseppe Romanelli napadł na nią i zadał jej 7 ciosów nożem. Przed śmiercią zdążyła jeszcze pomodlić się do Matki Bożej i przebaczyć swemu zabójcy. Ta tragedia wstrząsnęła całym miastem, a prasa nazwała s. Augustynę «męczennicą miłosierdzia».

Papież Paweł VI beatyfikował s. Augustynę Pietrantonio 12 listopada 1972 r., po czym Siostry Miłosierdzia rozpoczęły starania o jej kanonizację. 6 kwietnia 1998 r. w obecności Jana Pawła II został odczytany dekret uznający autentyczność cudownego uzdrowienia chorego na raka mózgu Patricka Ciaparry, przypisywanego wstawiennictwu s. Augustyny.



O Ewangelii słów kilka...

NIEDZIELA 11.11.2018 r.

Ewangelia (Mk 12, 38-44)

Wdowi grosz

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Jezus, nauczając rzesze, mówił:

«Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok».

Potem, usiadłszy naprzeciw skarbony, przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz.

Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała na swe utrzymanie».

NIEDZIELA 18.11.2018 r.

Ewangelia (Mk 13, 24-32)

Sąd ostateczny

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«W owe dni, po wielkim ucisku, „słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie” zostaną wstrząśnięte.

Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą

i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i „zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi po kraniec nieba”.

A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie te wydarzenia, wiedźcie, że to blisko jest, u drzwi.

Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec».

NIEDZIELA 25.11.2018 r.

Ewangelia (J 18, 33b-37)

Królestwo Chrystusa nie jest z tego świata

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Piłat powiedział do Jezusa: «Czy Ty jesteś Królem żydowskim?»

Jezus odpowiedział: «Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?»

Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Co uczyniłeś?»

Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd».

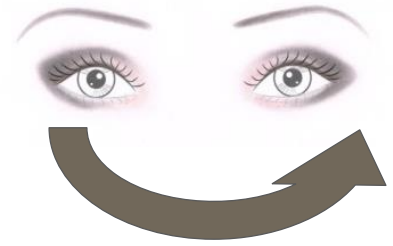
Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?»

Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu».

Czytaj



uśmiechem !!!



■
Na egzaminie znudzony profesor mówi do niezbyt dobrze przygotowanego studenta:

- Zadam tylko jedno pytanie wyciągające. Jak pan odpowie to pan zdał, jeśli nie - to dwója. Ile liści jest na tym drzewie za oknem?
- 3487 - odpowiada bez zająknięcia student.
- Jak pan to policzył? - pyta zdumiony profesor.
- A to już, panie profesorze, jest drugie pytanie.

■
Na egzaminie. Po kilku zadanych pytaniach profesor mówi do studenta:

- Leje pan wodę.
- Panie profesorze, coś zrobić, skoro temat jak rzeka...

■
- Wiesz, dlaczego ślub bierze się przed ołtarzem? - zapytał szeptem żonę.

- Dlaczego?
- Bo od początków ludzkości składano tam ofiary z ludzi.

■
Milionerzy:

- Wybieram telefon do przyjaciela.
- Kochanie, jak sądzisz? Mam wziąć 50:50, czy zapytać publiczność?

■
Wycieńczony wędrowiec czołga się przez pustynię. W pewnym momencie znajduje pustą butelkę przykrytą piaskiem. Po chwili jednak wyskakuje z niej dżin i mówi:

- Hej, jestem dżinem. Spełnię Twoje wszystkie życzenia.
- Chcę do domu! Do Chicago!
- Dobrze, idziemy - powiedział dżin i wziął wędrowca pod rękę.
- Ale ja chcę szybko!
- No, to biegnijmy!

■
W restauracji gość pyta:

- Kelner, czy codziennie podajecie tu takie świństwa!?
- Nie, w niedzielę lokal jest zamknięty...

■
Rok 2020. Na stację benzynową podjeżdża samochód. Wysiada z niego przeciętnie ubrany facet i mówi do pracownika:

- Do pełna poproszę.
- Ooo, pan to chyba w lotto wygrał...



Z cyklu życie jest piękne...

Po wczorajszym dniu spędzonym w łóżku, mam przemyślenia 😊:)

Co to znaczy praca nad sobą ?

Czy wystarczy przeczytać coś mądrego i wiedzieć ?

Czy wystarczy wysłuchać mądrego nagrania raz dziennie i to wystarczy ?

Praca nad sobą to proces zdrowienia, chyba odważyć się tak to nazwać.

To musi być misja, musimy tego naprawdę chcieć, musimy się na to nakręcić.

Samo spisanie marzeń i celów nie wystarczy, samo czytanie książek i słuchanie nagrań to za mało.

Musi być ruch. Małe, codzienne kroki. Działanie.

Przełamywanie swojego strachu, łamanie swoich paradygmatów.

Ostatnio chodzi za mną takie fajne zdanie, które usłyszałam już jakiś czas temu.

Nie przytoczę go dosłownie, ale sens jest taki, że wszystko zależy od tego jakie są nasze myśli, kiedy słuchamy Kogoś kto mądrze mówi o zmianach, czy przytakujemy bo tak wypada, a w naszej głowie rodzi się myśl " jasne, jaaaaasne, u mnie to nie zadziała " , czy czujemy ekscytację do tych zmian, które wprowadzimy u siebie.

Czy skorzystamy z tych notatek, które zrobimy, czy wyciągniemy autentycznie coś dla siebie, czy czytając książkę, weźmiemy do ręki ołówek, marker i będziemy czynnie tą zmianę wprowadzać w życie.

Bo nawet największa ilość przeczytanych mądrych pozycji, niczego nie zmieni, kiedy nie będzie akcji.

Na początku wszystko wydaje się trudne i ciężkie, wręcz niemożliwe do wykonania, ale to się zmienia, kiedy zaczynamy stawiać małe, codzienne kroki.

Słuchałam wczoraj lajwa Ewy ([Ewa Pewniak](#)), o odcukrzaniu i padło tam fajne zdanie, z którym zgadzam się w 100%.

Trzeba sobie najpierw postawić cel na tydzień. Wytrwać te siedem dni w zmianie i nagrodzić siebie za to!

I później zrobić to ponownie.

Kiedy myślimy o 30 dniach bez cukru włosy stają dęba z przerażenia 😊;) i rezygnujemy już na starcie, a siedem dni każdy może wytrzymać !

Ten sam mechanizm działa wszędzie.

Słoń może być zjedzony tylko po kawałku 😊:)

Trzeba przestać się bać ruszyć do przodu.

Pokonywanie swoich słabości buduje niesamowicie, daje siłę, wzmacnia naszą wiarę w siebie i daje kopa do wciąż nowych wyzwań !

Trzeba tylko zrobić ten pierwszy, mały krok ❤️<3

U mnie dzisiaj dzień pierwszy na cukrowym detoksie 😊;) a cukier uwielbiam, słodczyce kocham 😊:) czuję ekscytację 😊:)

❤️<3

Katarzyna Rybnik

Porady Justy... Porady Justy... Porady Justy

*** Listopadową porą w ogrodzie ***

Listopad w ogrodzie to czas na ostatnie porządki i przygotowanie roślin do zimy. Jakie prace trzeba wykonać w ogrodzie w listopadzie?

W listopadzie w ogrodzie porządkujemy rabaty i grabimy opadłe liście. Zgrabiamy liście i przenosimy je na kompost lub palimy (jeśli nie jest to zabronione) opadłe z drzew owocowych liście, które mogą stanowić źródło chorób grzybowych. Jeśli nie ma jeszcze mroźnej pogody, można przerzucić pryzmę kompostową, rozrzuć obornik lub przekopać nawozy zielone. W listopadzie porządkujemy tunele foliowe i szklarenki: należy usunąć resztki roślinne i inne pozostałości oraz przeprowadzić prace konserwacyjne konstrukcji.

W tym miesiącu zbieramy ostatnie warzywa korzeniowe (skorzonkę, pietruszkę, marchew, seler), warzywa kapustne (kapustę, kalafior, brukselkę) i pory. Możemy jeszcze pozostawić na grządkach jarmuż i pasternak, salsefię – te warzywa są bardziej wytrzymałe na niską temperaturę. Po zbiorze warzyw oczyszczamy grządki z resztek roślinnych (przeznaczmy je na kompost) i ewentualnie dokładnie przekopujemy, pozostawiając glebę w tzw. ostrej skibie (przekopanej ziemi nie kruszy się i nie grabi – zostaje w bryłach, na które będą działać mróz i wiatr – to poprawi jej strukturę).

W listopadzie przygotowujemy sadzonki takich krzewów liściastych, jak jaśminowiec, dereń biały, ligustr, pęcherznica, żylister i inne. Pobieranie jednorocznych, zdrewniałych pędów wykonujemy po opadnięciu liści przed mrozami. Pędy tnijemy na odcinki 15-20 cm i przechowujemy zanurzone pionowo w stałe wilgotnym piasku przez zimę na przykład w chłodnej piwnicy. W tym czasie ukorzenia się, a wiosną będą gotowe do sadzenia.

Listopad w ogrodzie: inne prace porządkowe

- wykopujemy – jeśli nie zrobiliśmy tego wcześniej – dalie, pacioreczniki i begonie bulwiaste. Początek listopada to ostatni moment!
- wycinamy chore pędy róż i usuwamy opadłe liście (mogą być porażone przez choroby, dlatego najlepiej je spalić) oraz dwuletnie pędy malin, które nie będą już owocowały
- ściółkujemy powierzchnię wokół pni drzew i krzewów ozdobnych 5-centymetrową warstwą torfu, suchych liści lub kory
- kopczykujemy powojniki wielkokwiatowe, krzewy magnolii, hortensji ogrodowej, ketmii syryjskiej, budlei Dawida, milinu i róż
- usuwamy zaschnięte owoce z drzew, których nie zebraliśmy wcześniej (mogą być źródłem infekcji w następnym sezonie)
- wyjmujemy pompy i filtry z oczka wodnego, czyścimy je z mułu i glonów, filtry myjemy pod bieżącą wodą (trzeba to zrobić, zanim na powierzchni zbiornika powstanie warstwa lodu)

- usuwamy wodę z małych i średnich zbiorników – przenośne przestawiamy do suchego pomieszczenia, a stałe wypełniamy trocinami lub ciętą słomą i przykrywamy
- wywieszamy karmnik dla ptaków. Karmnik powinien zostać umieszczony w taki sposób, by koty nie miały do niego dostępu.

Źródło: https://www.wymarzonyogrod.pl/rok-w-ogrodzie/jesien-w-ogrodzie/listopad-w-ogrodzie-jakie-prace-trzeba-wykonac-w-listopadzie-w-ogrodzie,49_2308.html

*** Justa radzi... w kuchni... ***

Ser żółty stracił świeżość, jajka pękają podczas gotowania, a panierka z bułki tartej za nic nie chce "trzymać się" kotleta? Nie denerwuj się! Przeczytaj porady i działaj.

Jest wiele domowych, bardzo prostych i tanich sposobów na to, by przedłużyć "życie" jedzenia, poprawić jakość potraw, czy też np. jak najdłużej utrzymać wartości odżywcze warzyw i owoców. Wypróbowały je nasze babki i matki, dlaczego nie miałybyśmy skorzystać z nich i my?



****Mleko**** ****Mleko**** ****Mleko**** ****Mleko**** ****Mleko**** ****Mleko**** ****Mleko****

- Przypalone mleko trzeba przegotować ze szczyptą soli.
- Mleko nie wykipi, jeśli brzeg garnka posmarujemy tłuszczem.

Śmietana ***Śmietana*** ***Śmietana*** ***Śmietana*** ***Śmietana*** ***Śmietana***

- Śmietana dodana do zupy nie zwarzy się, gdy dodamy do niej trochę słodkiego mleka i wymieszać.

Ser ***Ser*** ***Ser*** ***Ser*** ***Ser*** ***Ser*** ***Ser*** ***Ser*** ***Ser*** ***Ser***

- Wyszuszony twardy ser żółty będzie znowu świeży i miękki, jeżeli przez kilka godzin wymoczymy go w świeżym mleku. Można też wysuszone resztki sera zetrzeć na tarce i przechowywać w lodówce w zakręconym słoiku. Jest to doskonała przyprawa do sosów, kanapek i zapiekanek.

Jaja ***Jaja*** ***Jaja*** ***Jaja*** ***Jaja*** ***Jaja*** ***Jaja*** ***Jaja*** ***Jaja***

- Aby sprawdzić czy jajko jest świeże wkładamy je do kubeczka z zimną wodą. Świeże opadnie na dno, zepsute będzie pływać.
- By jajko nie pękło podczas gotowania trzeba wyjąć je 15 minut wcześniej z lodówki, a do wody dodać szczyptę soli (ułatwi to także obieranie jajka). Jeśli już pęknie, a nie chcemy by białko wypłynęło dodajemy do wody odrobinę octu.
- Jajko ugotowane rozpoznaś łatwo, bo po zakręceniu na stole będzie się długo kręcić. Surowe nie.

- Jajecznicą będzie pulchniejsza, jeśli dodamy łyżkę mleka na każde jajko.
- Białko jaj szybciej się ubije i usztywni, jeśli dodamy odrobinę zimnej wody lub kilka kropli soku z cytryny. Można też dodać szczyptę soli.
- Przy panierowaniu kotletów do rozbitego jajka można dodać kilka kropli oliwy. Dzięki temu bułka tarta będzie się lepiej trzymać.

*****Mięso*** ***Mięso*** ***Mięso*** ***Mięso*** ***Mięso*** ***Mięso*** ***Mięso*** ***Mięso*****

- Schab będzie soczysty, jeśli przed pieczeniem sparzy się go wrzątkiem.
- Pieczeń nie będzie wysuszona, jeśli do piekarnika na czas pieczenia wstawi się garnuszek z wodą.
- Gotowana szynka będzie bardziej soczysta, jeśli zaraz po ugotowaniu zanurzy się ją w zimnej wodzie, która ochłodzi mięso z wierzchu.
- Nawet najtwardsze mięso zmięknie w gotowaniu, jeśli wlejemy do garnka łyżeczkę wódki.
- Mięso będzie mieć chrupką skórę, jeśli oprószysz je mąką ziemniaczaną.
- Cielęcina po upieczeniu będzie miękka, gdy na 2,3 dni zamrozi się ją albo włoży na 3 godziny do zakwaszonego octem oleju.
- Kotlety będą miały chrupką panierkę, gdy będziesz je smażyć krótko na gorącym tłuszczu.

*****Rosół*** ***Rosół*** ***Rosół*** ***Rosół*** ***Rosół*** ***Rosół*** ***Rosół*** ***Rosół*****

- Rosół trzeba gotować powoli (2 -3 godziny). Gotowany szybko staje się mętny.
- Rosół będzie miał ładny kolor, jeśli podczas gotowania wrzucimy do niego kawałek suchego żółtego sera.
- Rosół będzie klarowny, jeśli rozmąciszesz kilka białek, wlejesz do gotującego się wywaru, a kiedy się zetną, przecedź je przez sitko.

Źródło: <http://www.rossmann.pl/Artykul/Kuchenne-porady-babuni,192605>



ŚWIĘTA I WAŻNE DATY W LISTOPADZIE 2018 ROKU

1 listopada (czwartek)	Wszystkich Świętych
2 listopada (piątek)	Dzień zaduszny
3 listopada (sobota)	Święto Myśliwych (Dzień Św. Huberta)
6 listopada (wtorek)	Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Wyzyskowi Środowiska Naturalnego podczas Wojen i Konfliktów Zbrojnych
9 listopada (piątek)	Światowy Dzień Jakości, Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem
10 listopada (sobota)	Światowy Dzień Nauki dla Pokoju i Rozwoju
11 listopada (niedziela)	Narodowe święto Niepodległości
14 listopada (Środa)	Światowy Dzień Chorych na Cukrzycę
15 listopada (czwartek)	Światowy Dzień Rzucania Palenia
16 listopada (piątek)	Międzynarodowy Dzień Tolerancji
17 listopada (sobota)	Międzynarodowy Dzień Studenta, Ogólnopolski Dzień bez Długów
18 listopada (niedziela)	Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych
19 listopada (poniedziałek)	Światowy Dzień Przewlekłej Obturacyjnej Choroby Płuc
20 listopada (wtorek)	Dzień Uprzemysłowienia Afryki
21 listopada (Środa)	Dzień Pracownika Socjalnego, Dzień Życzliwości, Światowy Dzień Telewizji
22 listopada (czwartek)	22-26 listopada Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża
23 listopada (piątek)	22-26 listopada Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża
24 listopada (sobota)	22-26 listopada Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża
25 listopada (niedziela)	Światowy Dzień Pluszowego Misia, Światowy Dzień bez Futra, 22-26 listopada Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża, Międzynarodowy Dzień Eliminacji Przemocy wobec Kobiet, Dzień Kolejjarza
26 listopada (poniedziałek)	22-26 listopada Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża
29 listopada (czwartek)	Międzynarodowy Dzień Solidarności z Narodem Palestyńskim, Andrzejki (w nocy z 29 na 30), Dzień podchorążego

Zdrowo i smakowicie

czyli odświeżony dział kulinarny “Kuchnia Gosi” :)



Kremowa zupa dyniowa

- 800 g dyni (500g po obraniu)
- 250 g ziemniaków
- 25 g masła
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku



- 1 łyżeczka kurkumy w proszku
- 1 łyżeczka świeżego startego imbiru
- 1 pomidor lub 1/2 puszki krojonych pomidorów
- 1 i 1/2 szklanki bulionu
- 1 szklanka mleka

- Dynię obrać ze skórki, usunąć nasiona, miąższ pokroić w kostkę. Ziemniaki obrać i też pokroić w kostkę.
- W większym garnku na maśle zeszklić pokrojoną w kosteczkę cebulę oraz obrany i pokrojony na plasterki czosnek. Dodać dynię i ziemniaki, doprawić solą, wsypać kurkumę i dodać imbir. Smażyć co chwilę mieszając przez ok. 5 minut.
- Wlać gorący bulion, przykryć i zagotować. Zmniejszyć ogień do średniego i gotować przez ok. 10 minut.
- Świeżego pomidora sparzyć, obrać, pokroić na ćwiartki, usunąć szypułki oraz nasiona z komórek. Miąższ pokroić w kosteczkę i dodać do zupy. Pomidory z puszki są już gotowe do użycia, wystarczy dodać do potrawy.
- Wymieszać i gotować przez 5 minut, do miękkości warzyw. Zmiksować w blenderze z dodatkiem mleka.

Szakszuka z jarmużem i ciecierzycą

- po 1/2 łyżki masła i oliwy
- 2 ząbki czosnku
- 1 puszka krojonych pomidorów*
- przyprawy: sól, pieprz, po 1/2 łyżeczki mielonej kurkumy i słodkiej papryki, szczypta ostrej papryki
- 6 łyżek ugotowanej ciecierzycy (lub z puszki)
- 50 g jarmużu
- 3 jajka
- szczypiorek
- Na patelni o średnicy ok. 20 cm roztopić masło, dodać oliwę oraz pokrojony na cienkie plasterki czosnek, podsmażyć.



- Dodać pomidory z puszki oraz przyprawy, wymieszać, gotować przez ok. 3 - 5 minut.
- Dodać umyte i osuszone kawałki liści jarmużu i włożyć je w pomidory. Gotować przez ok. 2 minuty.
- Wsypać ciecierzycę, następnie wbić jajka, przykryć i gotować przez ok. 3 minuty lub do czasu aż białka będą ścięte.
- Doprawić solą i pieprzem, posypać posiekany szczypiorkiem.



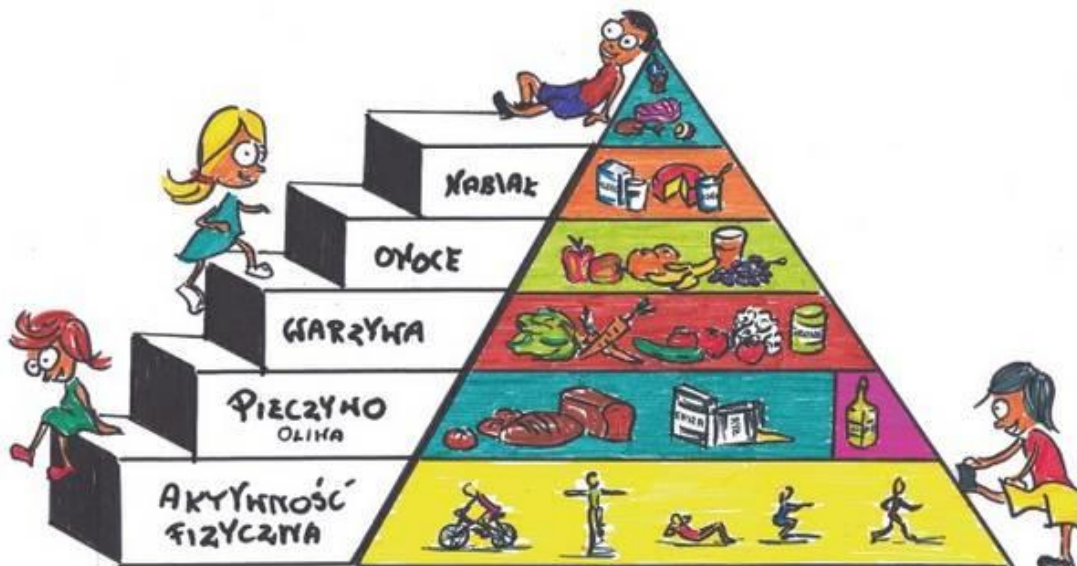
Salatka z buraka i mango

- 1 burak lub 2-3 buraczki z botwinki
- 1 mango
- 1 mix sałat (np. z czerwoną sałatą radicchio i rukolą)
- 4 łyżki kielków np. rzodkiewki, brokuła
- 80 g sera gorgonzola (lub brie, camembert)
- 4 łyżki płatków migdałów

Sos

- 2 łyżki syropu klonowego lub miodu
- 3 łyżki oliwy extra vergine
- 2 łyżki soku z cytryny

- Buraka umyć (nie obierać), włożyć do garnka i zalać wodą do całkowitego przykrycia, lekko posolić. Gotować pod przykryciem do miękkości (młode buraczki z botwinki ok. 1/2 godziny, buraki do ok. 1 i 1/2 godziny).
- Odcedzić i przestudzić, następnie obrać. Jednorazowo można ugotować więcej buraczków i przechowywać w lodówce, wykorzystywać do innych dań z buraczkami.
- Mango obrać, obkroić miąższ od pestki i pokroić na plasterki. Sałatę umyć w razie potrzeby i osuszyć. Ułożyć na 2 półmiskach (można dodać też listki botwinki), dodać mango oraz pokrojonego na cienkie plasterki lub półplasterki buraczka. Na środku położyć kielki. Obłożyć pokrojoną w kosteczkę gorgonzolą.
- Wymieszać składniki sosu, doprawić solą i świeżo zmielonym pieprzem, połączyć do sałatki. Posypać zrumienionymi na suchej patelni płatkami migdałów.





Zadanie dla najmłodszych



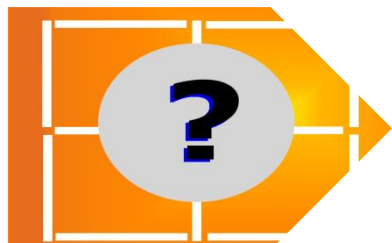
Antek, zamiast zamykać podwórko, liczy liście.

Pomóż mu – pokoloruj, a następnie policz ile liści jest z każdego rodzaju.



Ma nóżkę, nie ma buta, ma kapelusz,
nie ma głowy
Czasem gorzki i trujący
Częściej smaczny i zdrowy?

Mieszkam w zielonej łupinie
Lecz mi się nudzi – więc,
brązowe wkładam ubranie,
by spać na ziemię jesienią bęc



...i dla nieco starszych

Jezus uzdrawia w Sabat

Wypełnij puste miejsca używając przeciwstawnych słów do podanych w nawiasach.

Jezus wszedł w Sabat do synagogi. Był tam (kobieta) _____

z uschlą ręką. (Przyjaciele) _____ Jezusa zapytali Go:

„Czy jest to (źle) _____, aby (ranić) _____ w Sabat?”

Jezus odpowiedział: „Jeśli twoja owca wpadnie w przepaść w Sabat, to czy nie (wrzucasz) _____ jej?”

Jezus odpowiedział człowiekowi: „Wyprostuj swoją rękę”. On wyprostował rękę i była jak (stara) _____.

Nieprzyjaciele Jezusa (wszedłwszy) _____ naradzali się jak mogliby go zabić.

Używając pierwszej litery z każdego obrazka odczytaj informację.

1	2	3
---	---	---

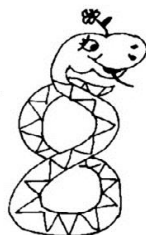
4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---

10

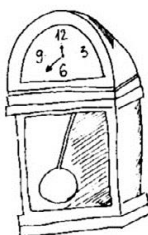
11	12	13	14	15
----	----	----	----	----



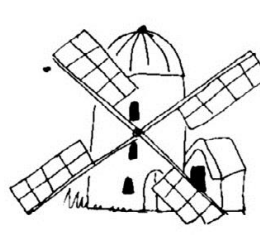
3,6,13



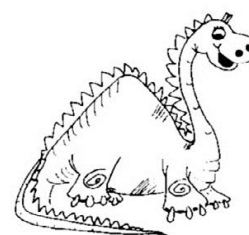
2



8



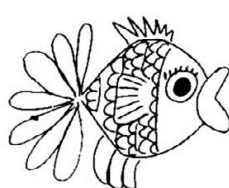
10



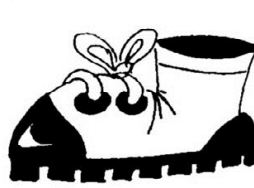
4



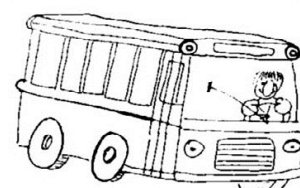
5



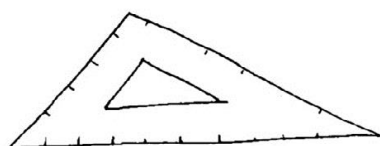
1,7



3,6,13



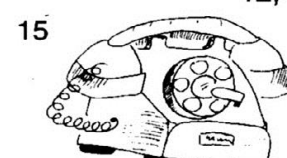
12,14



9



11



15

Geopolityczny błąd Sobieskiego?

Czyli niepotrzebna odsiecz wiedeńska

Zwycięska bitwa pod Wiedniem wciąż budzi niemałe kontrowersje. Co prawda nasze wojska pod wodzą Jana III obroniły austriacką stolicę i walczyły przyczyniły się do załamania tureckiej potęgi, ale trudno dostrzec jakieś wymierne korzyści dla nas z tego wynikające. Co więcej, dzięki odsieczy polskiego króla wzmocnili się przyszli zaborcy Rzeczypospolitej. Czy zatem warto było spieszyć z pomocą cesarzowi?

Na Wiedeń zamiast na Królewiec

Patrząc na nasze dzieje w dłuższej perspektywie łatwo można odnieść wrażenie, że wyszliśmy na wyprawie wiedeńskiej jak przysłowiowy Zabłocki na mydle. Niecałe sto lat po bitwie Austria rozbierała z radością terytorium swego wybawcy. Nawet car Mikołaj I, który pośpieszył Habsburgom z pomocą podczas Wiosny Ludów, a potem został przez nich „wystawiony” w czasie wojny krymskiej, miał z niekłamaną szczerością przyznać wskazując na Sobieskiego:

Oto pierwszy głupiec, który pomagał Austrii. Ja jestem drugim.

No tak, ale może rzeczywiście Jan III nie miał wyjścia i musiał ruszyć pod Wiedeń? Tak twierdzi niemała grupa zwolenników ówczesnej polityki króla. Sojusz polsko-austriacki był przede wszystkim konsekwencją wypalenia się sojuszu na linii Warszawa-Paryż. Sobieski początkowo liczył, że uda mu się z pomocą Szwecji i Francji pokonać Brandenburgię i anektować do Polski Prusy. Z różnych przyczyn plan ten spalił na panewce. Dodatkowo szlachta bardziej niż na zdobycze na północy liczyła na odzyskanie zabranych przez Turków południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Z tej perspektywy zawarty wiosną 1683 roku alians z Austrią dawał wydawało się sporo korzyści. Przede wszystkim państwo polsko-litewskie wprowadziło współpracę z potężnym Paryżem, ale rozpoczynało z równie potężnym Wiedniem. Wojna austriacko-turecka była pretekstem dla wznowienia działań wojennych przeciw Osmanom i odzyskania zagrabionych przez nich terenów. Ponadto zwyciężenie ich z dala od polskich granic i to nie walcząc w osamotnieniu oddalało zagrożenie kolejnej inwazji na nasze terytorium. Zaś z punktu widzenia samego króla wiktoria stanowiła dla niego szansę na umocnienie swojej pozycji w polityce krajowej.

Wnioski z mapy

Są to oczywiście ważne argumenty, ale diabeł jak zwykle tkwi w szczegółach. Rzeczywiście wojna z Turkami była w tym momencie opłacalna, jeśli nie nieunikniona. Szlachty nie interesowało powiększanie bałtyckiego wybrzeża, lecz bogatych majątków na Ukrainie. Skoro tak, to już lepiej zawrzeć sojusz z kimś, kto aktualnie bije się z Imperium Osmańskim i powalczyć razem z nim o swoje. Wszystko to pięknie wyglądało na papierze, ale...

W interesie Rzeczypospolitej leżało, aby wokół były państwa przynajmniej słabsze od niej. Sąsiadów powinno być sporo, najlepiej ze sobą skłóconych, tak aby nie przyszło im do głowy sprzymierzać się przeciwko Polsce i Litwie. I teraz mamy sytuację, gdy dwóch naszych potężnych sąsiadów walczy ze sobą. Co leży w interesie Rzeczypospolitej? Niech się biją dalej. Wyniszczą się, osłabiają i (przynajmniej przez pewien czas) nie będą stanowić dla państwa polsko-litewskiego żadnego zagrożenia. Gorzej, gdy wygrają Turcy, bowiem po zdobyciu Wiednia mogą ruszyć na Czechy i Słowację, co w konsekwencji może oznaczać, że będziemy graniczyć na południu już tylko z Osmanami.

Jednak najgorsze by było, gdyby to cesarz wygrał i, o zgrozo, zaczął odzyskiwać okupowane ziemie. Turcy jeszcze tych obszarów nie skonsumowali. Na to potrzeba czasu: zainstalowania tam władz, obsadzenia załóg twierdz i posterunków, zorganizowania całego systemu zarządzania. Austriacy wracaliby natomiast na stare śmiecie. Idąc dalej wyzwalaliby najczęściej obszary chrześcijańskie. Łatwiej zatem im byłoby zintegrować je w ramach swego państwa i wzrost austriackiej potęgi następowałaby w sposób niemal automatyczny.

Przy okazji warto się rozprawić z mitem, że gdyby nie Wiedeń, to wojska sułtana ruszyłyby z rozpędu na Kraków, a potem może i do Bałtyku. Spokojnie. Po pierwsze, jak już zostało wspomniane, skonsumowanie nowych zdobyczy zabrałoby trochę czasu. Po drugie, przebycie Karpat nie byłoby taką prostą sprawą i taka wyprawa musiałaby być dużo większa i kosztowniejsza niż dotychczasowe. Nawet jeśli założymy, że Stambuł byłoby na to stać, to nie ma pewności, że Polacy, by ich znowu nie pokonali. W dodatku, postępujące po odsieczy wiedeńskiej załamanie tureckiej potęgi nie wzięło się znikąd. Był to efekt trwającego od dłuższego czasu kryzysu. Jak pisał o tym okresie Jan Reychman:

Imperium osmańskie potrafiło jeszcze podejść pod mury Lwowa i Wiednia. (...) ale była to już świetność pozorna, mająca przykrywać wewnętrzną pustkę i kryzys. Wstrząsana coraz to groźniejszymi buntami janczarów, rozszerzającymi się, tu i ówdzie pokonywana na lądzie i morzu przez Austriaków i Wenecjan, przez Polaków i Rosjan, przy stale pogarszającej się sytuacji gospodarczej, rosnącym deficycie skarbowym, w obliczu upadku rzemiosła i handlu, przy zaostrzających się wewnętrznych konfliktach klasowych i narodowościowych, wkraczała Turcja w erę następną, erę upadku.

Wygrana zatem Turków w wojnie austriacko-tureckiej nie byłaby aż tak zła jak sytuacja odwrotna. Zwycięstwo Austriaków nie tylko umacniało Wiedeń, ale też pomagało Rosji. Dla Moskwy bowiem było dwóch najważniejszych przeciwników: Rzeczypospolita i Imperium Osmańskie. Załamując potęgę tego drugiego możliwe później było posuwanie się państwa carów w kierunku Morza Czarnego, co oznaczało też zagrożenie dla południowej Rzeczypospolitej. W XVIII w. doszło już do paradoksalnej sytuacji, gdy Polacy i Turcy mieli zbieżne interesy, ale nie byli w stanie przeciwstawić się swoim wspólnym wrogom. Stambuł próbował przeszkodzić zabiegom uzależnienia Rzeczypospolitej od Rosji. Stała za tym ta sama zasada: lepiej mieć dwóch sąsiadów słabszych i skłóconych niż jednego potężnego. Szczególnie groźna dla Turków była obecność rosyjskich wojsk na obszarze dzisiejszej Ukrainy, co mogło się przyczynić do wyparcia Porty z jej posiadłości nad Morzem Czarnym.

Brać co swoje

Wychodzi więc na no, że Sobieski wybrał najgorszą z opcji. Można jeszcze dodać, że poddanie Wiednia nie oznaczałoby końca wojny i całkowitego upadku Cesarstwa. W rezultacie wojnę z Turkami należało zacząć, ale nie iść na austriacką stolicę.

We wrześniu 1683 roku armia koronna powinna była walczyć nie pod Wiedniem, a na dobrze jej znanym Podolu. Wówczas z powodu wojny z Cesarstwem trzymano tam trzeciorzędne siły. Śmiało można przewidywać, że zaangażowanie w tamtym rejonie wojsk, które w rzeczywistości walczyły pod Wiedniem pozwoliłoby na odzyskanie tych ziem, a wtedy... puśćmy wodze (nie takiej znowu) fantazji.

Sułtan by mieć święty spokój proponuje Rzeczypospolitej separatystyczny pokój. Polska może odzyskać to co utraciła. Sobieski jednak chce ruszyć na Mołdawię i Wołoszczyznę, by zapewnić tron dla swego syna. Tu się przelicza, ale nie traci Podola. W międzyczasie Wiedeń upada. Cesarz ucieka do Pragi. Wojna trwa nadal. Montuje się antyturecka koalicja i Turcy nadal walczą na dwa fronty. W tym konflikcie nikt nie może zadać decydującego ciosu. Pomimo utraty stolicy Habsburgom pozostało sporo terytorium. Porta ma nowe zdobycze, ale więcej wrogów i mało środków, by doprowadzić sprawę do końca.

Stambuł decyduje się na zawarcie pokoju z Polakami na nowych warunkach. Oddaje im Podole, które i tak kontrolują i odgrzebane zostaje dobrze znane sprzed 100 lat kondominium polsko-tureckie nad Mołdawią. Rzeczpospolita także mająca ograniczone możliwości godzi się na to. Wraca tym samym system bezpieczeństwa znany z czasów Zamoyskiego z Mołdawią jako buforem Rzeczypospolitej.

I właściwie to tyle. Polska i Turcja mogą wrócić do polityki co najmniej poprawnych stosunków znanej z czasów Jagiellonów. Nie ma pomiędzy nami sprzeczności, a z czasem wręcz wspólnota interesów. Bez względu na to kto wygra wojnę austriacko-turecką, to każda ze stron wyjdzie z tego osłabiona. Zwycięstwa nad chrześcijanami nie przykryją problemów wewnętrznych Imperium Osmańskiego, choć na pewno przedłużą czas świetności. Habsburgowie natomiast byli zbyt potężni, by ich całkowicie zmieść. Co najwyżej straciliby mniej lub więcej terytorium. Obydwie strony jednak mają ograniczone możliwości dalszej ekspansji w kierunku Rzeczypospolitej.

Cel zatem osiągnięty. Mamy dwóch słabszych sąsiadów. W dodatku ten trzeci przeciwnik, czyli Rosja, ciągle ma problemy, aby przebić się do wyższej ligi. Przeszkadzać w tym może akurat Rzeczpospolita i Turcja razem. Jednocześnie odniesione sukcesy w polityce zagranicznej nie eliminują nam problemów w polityce krajowej. W pełnej krasie ujawniło się to w XVIII w. Pamiętajmy jednak, że do końca tego stulecia to właśnie Turcja starała się przeciwdziałać umocnieniu wpływów rosyjskich w Rzeczypospolitej. W naszym scenariuszu miałyby do tego więcej instrumentów. Może i bylibyśmy w kryzysie, ale nie miałby kto nas rozbierać.

<https://kurierhistoryczny.pl/artukul/geopolityczny-blad-sobieskiego-czyli-niepotrzebna-odsiecz-wiedenska.483#>

Geopolityczny błąd Sobieskiego?

Czyli niepotrzebna odsiecz wiedeńska

Geopolityczny błąd Sobieskiego?

Czyli niepotrzebna odsiecz wiedeńska

Poniższy artykuł pochodzi z bloga **Kłębek uczuć** (www.klebek-uczuc.pl).

Drukujemy go w porozumieniu z autorką, która tak oto przedstawiła powód prowadzonej przez nią strony: „Chciałabym dotrzeć do jak największej liczby osób z moją stroną, artykułami i pomocą (rozmowa, poczucie, że nie jest się samemu...)”.

Dla mnie nie ma ludzi złych, nie ma niegrzecznych dzieci, nie ma trudnej młodzieży. To wszystko są tylko ludzie z trudnościami życiowymi, chciałabym aby ludzie byli świadomi tego, że te "złe" zachowania to wołanie o pomoc. I pomagali”.



Jeśli ktokolwiek ma podobny problem (lub inny, z którym nie potrafi sobie poradzić), zapraszam do odwiedzenia bloga oraz kontaktu z autorką.

Oczekując na rodzeństwo – czy można dobrze przygotować dziecko?

Oczywiście każde dzieciątko, które ma zostać starszym rodzeństwem jest inne. Każde ma inne potrzeby, wartości i z każdym należy postępować inaczej i indywidualnie. Są jednak pewne „wytyczne”, do których stosuje się większość rodziców, przygotowujących starszaka na nadejście młodszego rodzeństwa.



Rozmawiaj

Moim zdaniem o każdej sprawie trzeba z dzieckiem rozmawiać. I tych mniej ważnych i o tych najważniejszych. Dziecko czuje się wtedy ważne. Nie jest spychane na drugi plan, bo „jesteś jeszcze dzieckiem, nie zrozumiesz, nie muszę Ci się tłumaczyć”.

Uważam, że dzieci rozumieją wszystko dużo lepiej, niż nam – dorosłym – się nieraz wydaje. Najlepiej, zacząć rozmowę z dzieckiem, kiedy zaczynamy planować

powiększenie rodziny.

Spytać czy chciałby mieć rodzeństwo, opowiedzieć co by się zmieniło, co zostało bez zmian. Oczywiście, nie rezygnujemy z powiększania rodziny jeśli dziecko ciągle będzie mówiło, że nie chce mieć rodzeństwa. Po prostu wtedy czeka nas znacznie więcej pracy. Jeszcze więcej rozmów, jeszcze więcej opowiadań jakby to było fajnie. Podczas spacerów, zabawy na placu zabaw, zakupów itp można znaleźć wiele sytuacji, w których można dziecku pokazać jak fajnie mieć młodszego rodzeństwo i jak fajnie być starszym bratem czy siostrą.

Dużo dzieci, czeka z niecierpliwością na rodzeństwo kiedy zaangażujemy je w każdą czynność z tym związaną. Można razem wybierać wyprawkę dla malucha, chodzić razem na badania (można wchodzić do gabinetu z dzieckiem lub zostawiać je z położną czy z kimś z rodziny), pokazywać zdjęcia z USG, filmiki na Internecie pokazujące jak w danym tygodniu wygląda i zmienia się jego rodzeństwo. Można razem z nim wybrać imię i całą masę rzeczy. Jeśli nie odstawimy wtedy dziecka

na bok, będzie mu łatwiej uwierzyć w to, że po pojawieniu się dzidziusia też nie pójdzie na bok.

Dotrzymuj słowa

Bardzo ważne są też zapewnienia, że w naszej relacji z dzieckiem nic się nie zmieni. Że ciągle będziemy je tak samo kochać, przytulać, bawić się i spędzać razem czas. Bardzo ważne jest, aby tych zapewnień przestrzegać po pojawieniu się bobasa.

Oczywiście istnieje duże prawdopodobieństwo, że mimo Twoich największych starań, starsze dziecko poczuje się choć odrobinę zazdrosne. Niesamowicie ważne jest, aby wtedy zwracać uwagę na to co się mówi do dziecka. Co obiecuje, czego odmawia (zawsze uzasadniaj swoje decyzje i zakazy). Nie pozwól by dziecko poczuło się nieważne. Oczywiście podczas ciąży samopoczucie i możliwości fizyczne kobiety się zmieniają, ale staraj się nie być przy tym zła na dziecko. Zamiast mówić: *“Nie wezmę Cię na ręce, bo zrobisz coś dzidziusiowi!”*, można powiedzieć: *“Wezmę Cię na kolana i przytulę, bo czuję się dziś troszkę słabiej. Gdybym wzięła Cię na rączki, mogłabym później źle się czuć, a i dzidziusiowi mogłoby to zaszkodzić.”*

Pamiętajmy, że oczekiwanie na nowego członka rodziny, nie sprawia, że starszak przestaje mieć uczucia i potrzeby.

Dzidzius jest już z nami

Dla niektórych dzieci, ciężka może być rozłąka z mamą na czas pobytu w szpitalu. Będą wtedy kojarzyły brak mamy z pojawieniem się dzidziusia. Tutaj duża odpowiedzialność spada na pozostałych członków rodziny oraz wcześniejsze przygotowanie dziecka na ten moment. Dalej będę pozostawała przy tym, aby rozmawiać. Opowiadać co się dzieje, co dzidzius robi, opowiadać jak to było z nim kiedy był taki malutki. Angażować dziecko w pomoc, robiąc z tego bardzo fajne, wspólne spędzanie czasu. Tutaj też radziłaby każdą decyzję, każdą odmowę uzasadniać. Dziecko naprawdę jest w stanie wiele zrozumieć. Będzie czuło się wtedy ważne, będzie czuło tą odpowiedzialność starszego rodzeństwa. Nie poczuje się spychane w kąt. Staraj się znaleźć zawsze czas tylko dla starszaka. Na robienie z nim tego lubi, tego co robiliście zanim na świat przyszło jego młodsze rodzeństwo. Taki czas tylko dla Was. Oczywiście to wymaga też zaangażowania i pomocy ze strony innych domowników czy przyjaciół. Ale warto. Warto, aby Twoje dziecko było spokojne. Szczęśliwe. Zauważone.

Warto też zwrócić uwagę, aby nie faworyzować żadnego z dzieci. To trudne zadanie, ale gwarantuję, że rozmowa dużo ułatwi sprawę. Oczywiście dużo prościej jest jeśli mamy wsparcie małżonka, rodziny i przyjaciół. Nie każdy ma jednak takie szczęście. Zwiększa się wtedy skala trudności, ale naprawdę spokój, cierpliwość, miłość i rozmowa bardzo nam w tym pomoże. Ze starszakiem jesteś już w stanie porozmawiać, wytłumaczyć jak różnią się ich potrzeby. Możesz docenić starsze dziecko, mówiąc mu, że jest starszy, więcej rozumie, więcej umie. Pamiętaj, że każdy z nas ma prawo do wszystkich uczuć i emocji. Jeśli starszak będzie któregoś dnia zły tym, że dzidzius jest w domu, pozwól mu na okazanie emocji. Jeśli będzie je w sobie tłumił, może skończyć się to znacznie gorzej. Na utworzenie więzi pomiędzy rodzeństwem potrzeba czasem więcej czasu. Daj im go.

GŁOSIK ŻYWEGO RÓŻAŃCA

LISTOPAD 2018

Historia różańca

Mirosław Laszczak



(...) W 1409 roku do klasztoru kartuzów w Trewirze przybył dwudziestopięcioletni zakonnik. Miał za sobą burzliwe, życie świeckie oraz studia w Akademii Krakowskiej. Nazywał się Dominik Helion (1384 – 1460) i pochodził z Prus Książęcych, więc ostatecznie przylgnął do niego przydomek Dominika z Prus.

Przeorem klasztoru był wtedy niezwykle oddany pobożności maryjnej Adolf z Essen, nic więc dziwnego, że od razu postanowił pozyskać do modlitwy maryjnej młodego zakonnika. W okresie Adwentu 1409 roku nakazał mu odmawiać 50 Zdrowaś Mario; dla człowieka, który w pamięci miał jeszcze nie tak odległe wesołe i beztroskie życie, było to niezwykle nużące. Chcąc urozmaicić modlitwę, przeor poradził mu, aby wraz z Pozdrowieniem rozważał wydarzenia z życia Jezusa i Jego Matki. I tak po każdym odmówionym Ave... Dominik dodawał krótką, najczęściej jednozdaniową refleksję na temat Zbawiciela; były to tzw. klauzule. Dzięki nim modlitwa zyskiwała zmienny charakter. Dominik mówił na przykład: „Zdrowaś Maryjo (...) i błogosławiony owoc żywota Twojego” – dodając: „któregoś Ty, Panno, z Ducha Świętego poczęła”. Innym razem dodawał „(...) – który podczas Ostatniej Wieczerzy ustanowił sakrament swojego Ciała i Krwi”. Dopowiedzenia nawiązywały do Jezusa. Dołączane formuły zamykały medytację w kręgu konkretnych skojarzeń, zapobiegając nieuporządkowanemu biegowi myśli, tak zrozumiałemu w przypadku powtarzalnej recytacji. Najwyraźniej stworzona formuła odmawiania psalterza spodobała się Dominikowi, bo w latach 1432 – 1434 wprowadził coś, co od biedy można uznać za tajemnice różańcowe. Podzielił bowiem modlitwę na 4 części; 14 rozważań odnosiło się do ukrytego życia Jezusa (głównie dzieciństwa), 6 – do Jego działalności publicznej, 24 rozważania obejmowały mękę i zmartwychwstanie, a 6 dotyczyło chwały Jezusa i ukoronowania Maryi w Niebie. Innowacje Dominika z Prus szybko przyjęły się w innych klasztorach, głównie wśród kartuzów i benedyktynów. Ukształtowany pomiędzy 1410 a 1439 rokiem sposób odmawiania różańca Dominika z Prus zyskał na tyle dużą popularność, że i dziś bywa odmawiany przez pielgrzymów zdążających do grobu św. Mateusza w Trewirze(...)

"Może to być dla nas wszystkich pociechą w naszym trudnym, codziennym życiu. (...) I gdy my na tyle problemów rady nie mamy, zostaje jedno: mieć w kieszeni różaniec i modlić się za tych, którzy nam przyczyniają tyle udręki we własnej Ojczyźnie (...) Módlmy się za tych ludzi. Przeklinanie nic nie pomoże. Powtarzanie sobie różnych plotek czy dowcipów politycznych, też nic nie da. Ale modlitwa może pomóc. Ona zdolna jest oświecić umysły, poprawić wolę ludzką".

Kard. Stefan Wyszyński

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

Intencja ogólna:, *Aby język serca i dialogu przeważał zawsze nad językiem oręża.*



RÓŻANIEC.

PROSTA DROGA DO NIEBA

Rozważania do części bolesnej

I. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno... Zachować godność, by móc powiększać dobro i zwyciężać zło, to pozostać wewnętrznie wolnym, nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, pozostać sobą w każdej sytuacji życiowej. Jako synowie nie możemy być niewolnikami, bo synostwo Boże niesie ze sobą dziedzictwo wolności, wolność dana jest człowiekowi, jako wymiar jego wielkości.

II. Biczowanie Pana Jezusa

Zachować godność, by móc powiększać dobro i zwyciężać zło, to kierować się w życiu sprawiedliwością. Sprawiedliwość wypływa z prawdy. Im więcej jest w człowieku prawdy i miłości, tym więcej jest sprawiedliwości. Sprawiedliwość musi iść w parze z miłością. Bo bez miłości nie można być w pełni sprawiedliwym. Gdzie brak jest miłości i dobra, tam na jej miejsce wchodzi nienawiść i przemoc... Sprawiedliwość czynić i o sprawiedliwość wołać mają obowiązek wszyscy bez wyjątku.

III. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Musimy nauczyć się odróżniać kłamstwo od prawdy. Nie jest to łatwe w czasach, w których żyjemy, nie jest to łatwe w czasach, o których powiedział współczesny poeta, że „nigdy jeszcze tak okrutnie nie chłostano grzbietów naszych batem kłamstwa i obłudy”... Nie jest łatwo dzisiaj, gdy katolikowi nie tylko zabrania się zwalczać poglądy przeciwnika lub w inny sposób polemizować, lecz po prostu nie wolno mu bronić przekonań jego własnych czy przekonań ogólnoludzkich... Tylko za plewy się nie płaci. Za pszeniczne ziarno prawdy trzeba czasami zapłacić.

IV. Droga krzyżowa Pana Jezusa

Aby zwyciężać dobrem, trzeba troszczyć się o cnotę męstwa. Cnota męstwa jest przezwyciężeniem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu. Chrześcijanin musi pamiętać, że... „bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju”. Chrześcijaninowi nie może wystarczyć tylko samo potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniewalania, nienawiści, przemocy, ale sam musi być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra i prawdy, wolności i miłości. O te wartości musi odważnie upominać się dla siebie i dla innych.

V. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Aby zło dobrem zwyciężać i zachować godność człowieka, nie wolno walczyć przemocą... Komu nie udało się zwyciężyć sercem i rozumem, usiłuje zwyciężyć przemocą. Każdy przejaw przemocy dowodzi moralnej niższości... Idea, która jest zdolna do życia, podbija sobą, za nią spontanicznie idą miliony. „Solidarność”, dlatego tak szybko zadziwiła świat, że nie walczyła przemocą, ale na kolanach, z różańcem w rękę, przy polowych ołtarzach upominała się o godność ludzkiej pracy, o godność i szacunek dla człowieka.

(Fragmenty rozważań tajemnic bolesnych, które początkowo stanowiły treść niewyголоszanego kazania ks. Jerzego Popiełuszki, przygotowanego na ostatnią Mszę świętą w Bydgoszczy, w parafii Świętych Polskich Braci Męczenników, 19 X 1984 r.).

MÓJ PRZYJACIEL - DUCH ŚWIĘTY



*Natchnij mnie Duchu Święty, natchnij mnie.
Miłości Boża, pochłoń mnie.
Na właściwą drogę zaprowadź mnie.
Maryjo Matko, spojrzij na mnie.
Z Jezusem w Duchu błogostaw mnie.
Od wszelkiego zła, od ducha złego,
od wszelkiego złudzenia i od wszelkiego niebezpieczeństwa ·
zachowaj mnie! Amen.*

/bł. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego/

Ku wolności wyzwodził nas Chrystus

Wyzwolenie z niewoli do wolności w Chrystusie jest wielkim darem miłosiernego Boga dla całej ludzkości. Jest darem i zadaniem, gdyż otrzymanie daru wolności zobowiązuje, na wzór Chrystusa, do posłuszeństwa we wszystkim woli Ojca. Z jakiej niewoli wyzwolił nas Chrystus i do czego zobowiązuje nas dar wolności? Grzesznik jest w jarzmie niewoli. Odczuwa brak wolności, gdyż pozostaje zniewolony grzechem. Jest jakby podzielony na dwie jaźnie. On sam zwraca się przeciwko sobie, dokonuje takiego wyboru na własny rachunek. Jego prawdziwe nieszczęście polega na tym, że grzech nie znajduje się na zewnątrz niego, lecz mieszka w nim samym (por. Rz 7, 17) . Człowiek, który grzeszy, posiada mimo wszystko wolność widzenia dobra i rozsądzania, gdzie znajduje się dobro moralne, które jest prawdziwe i święte. Niezależnie od tego, jaka jest moc grzechu, siła zła pozostaje w grzeszniku i on sam musi zdać z niej rachunek (por. Rz 7, 7-25) . Wolność człowieka, który grzeszy, potwierdza jego postawę egoistyczną, odmawiającą wdzięczności Bogu. Grzesznik nie chce przyjąć wolności, jako daru, którym ma się posłużyć w wolnej i pozytywnej odpowiedzi Bogu.

Przejście z niewoli do wolności jest przejściem z egocentryzmu i uporu do poddania się pełnej miłości woli Boga. Należy, bowiem pamiętać o tym, że można mieć udział w wolności Chrystusa jedynie wtedy, gdy podejmie się trud wydania na śmierć naszego egoistycznego "ja". Wolność będąca darem Chrystusa może przetrwać jedynie przez wiarę rozumianą, jako wdzięczne, pokorne, radosne przyjęcie Tego, który jest Prawdą, Zbawcą i Źródłem prawdziwej wolności. Im więcej wdzięczności w wierze, tym większa będzie twórcza moc odpowiedzi udzielanej Bogu. Mocą Ducha Świętego rodzi się wewnątrz nas postulat etyczny, aby żyć tą wolnością, do której Chrystus nas wyzwolił. Chcąc żyć twórczo i wiernie nowym życiem i wolnością w Jezusie Chrystusie, nie wolno nigdy zapominać o tym, że są one nie tylko darem Stwórcy, lecz także owocem śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Dlatego można żyć w tej wolności jedynie wtedy, kiedy się czci i przeżywa z wdzięcznością tajemnicę krzyża i zmartwychwstania.

<>< Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym zaprasza na comiesięczną Adorację Jezusa Eucharystycznego w pierwszą środę miesiąca połączoną z modlitwą wstawienniczą nad tymi, którzy przeżywają jakiekolwiek trudności, a w każdą inną środę na spotkania formacyjne zaraz po Mszy Świętej o godz. 18.00.

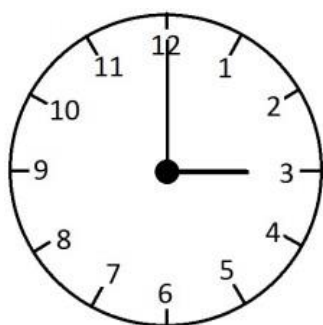
CZEKAMY WŁAŚNIE NA CIEBIE!!! <>< <>< <>< <>< <>< <><



GODZINA MIŁOSIERDZIA

O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia szczególnie dla grzeszników i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce.

Słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny (Dz. 1320)



POSTANOWIENIA

Rozważę słowa:

*Raz ktoś Go zapytał: „Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?”
On rzekł do nich: „Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi;
gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą
mogli (Łk, 13,23-24).*

*[Namawiaj] wszystkie dusze do ufności w niepojętą przepaść miłosierdzia Mojego,
bo pragnę je wszystkie zbawić. Zdrój miłosierdzia Mojego został otwarty na oścież włócznią
na krzyżu dla wszystkich dusz-nikogo nie wyłączyłem (Dz. 1182).*

Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

*Dziękuję Mu za to, że mnie zbawił, i proszę, bym nie zmarnował tego daru, lecz wiernie
podążał do celu drogą ufności wobec Boga i miłosierdzia względem bliźnich np. słowami:*

Jezu, Ufam Tobie !

Spotkanie członków kółek Miłosierdzia Bożego odbywa się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie piętnastej, w godzinie Miłosierdzia. Rozpoczynamy wspólną modlitwą Koronki do Miłosierdzia Bożego, a następnie uczestniczymy we Mszy Świętej. Zapraszamy chętnych do wspólnej modlitwy.

Koordynator, Kółek Miłosierdzia Bożego pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty.

POLSKIE CMENTARZE WOJENNE NA ŚWIECIE

POLSKIE CMENTARZE WOJENNE NA ŚWIECIE

**„Ojczyzna to ziemia i groby.
Narody tracąc pamięć, tracą życie.”**

Sentencja ta, której autorstwo przypisuje się francuskiemu marszałkowi Ferdynandowi Foch'owi, wypisana jest na tablicy przy wejściu na zabytkowy zakopiański cmentarz na Pęksowym Brzyzku. Doczesne szczątki Polaków kryją tysiące cmentarzy rozsianych w kraju i na całym świecie. Polskie nekropolie pojawiają się wszędzie tam, dokąd emigrowali rodacy lub też gdzie walczyli „za wolność naszą i waszą”.

W miesiącu pamięci o zmarłych i w 100. rocznicę odzyskania niepodległości przypomnijmy niektóre polskie cmentarze wojenne na świecie.

✓ Cmentarz Łyczakowski we Lwowie (Ukraina)

To największa polska nekropolia poza granicami kraju, gdzie pochowano około 20 tysięcy znanych Polaków (uczonych, pisarzy, artystów, działaczy społeczno-politycznych, wojskowych). Częścią Łyczakowa jest Cmentarz Obrońców Lwowa, potocznie nazywany Cmentarzem Orłąt Lwowskich. Spoczywają tu obrońcy miasta w bitwie o Lwów w latach 1918-1919. W walkach uczestniczyło wielu studentów oraz uczniów szkół, którzy często nie mieli skończonych nawet 16 lat – stąd obrońców nazywano Orłętami Lwowskimi. Historycy oceniają, że pochowano tu blisko 3 tysiące młodych żołnierzy. W 1925 r. trumnę ze szczątkami jednego z anonimowych obrońców miasta przewieziono do Warszawy i prochy umieszczono w Grobie Nieznanego Żołnierza. Na Cmentarzu Łyczakowskim znajdują się także mogiły uczestników powstania listopadowego, powstania styczniowego i insurekcji kościuszkowskiej. Sam Cmentarz Orłąt Lwowskich przez wiele lat był zdewastowany, a jego renowację blokowano z przyczyn politycznych. Prace restauracyjne zostały podjęte w 1989r. i początkowo miały charakter nielegalny. Z czasem inicjatywę przejęły polskie władze, które przez lata negocjowały możliwość odnowienia cmentarza. Ostatecznie został on ponownie otwarty w 2005 r.

✓ Cmentarz na wileńskiej Rossie (Litwa)

Cmentarz Wojskowy jest częścią nekropolii w dzielnicy Rossa w Wilnie. Powstał w 1920 r. Pochowano tu polskich oficerów i ochotników, którzy zginęli w latach 1919- 1920 w walkach o Wilno, a także żołnierzy Armii Krajowej poległych podczas operacji Ostra Brama w 1944r. (ogółem 242 groby). Wśród wojskowych mogił centralne miejsce zajmuje grób matki Józefa Piłsudskiego, u której stóp spoczęło serce Marszałka. Na płycie nagrobnej wykuto słynny napis: „MATKA I SERCE SYNA”. Na Rossie pochowano także czworo rodzeństwa Józefa Piłsudskiego.

✓ Groby Polaków walczących w obronie Grodna (Białoruś)

Groby polskich żołnierzy znajdują się w różnych miejscach Białorusi, w tym na kilku cmentarzach Grodna. Najstarszym katolickim cmentarzem grodzieńskim jest cmentarz farny, nazywany też przez mieszkańców Grodna - cmentarzem bernardyńskim. Jest to ważny pomnik przeszłości Grodna i cenny zabytek kultury na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej, założony pod koniec XVIII w. Spoczywają tu między innymi uczestnicy powstania 1863 r. Znajduje się też kwatera grobów żołnierzy poległych na Ziemi Grodzieńskiej w latach 1919-1920 wraz z ich przywódcą, zmarłym w 1921 r. gen. Adamem Mokrzańskim. Na cmentarzu spoczywają też w mogile zbiorowej żołnierze Wojska Polskiego polegli w 1939 r. Uwagę odwiedzających przykuwa obelisk poświęcony 13-letniemu Tadeuszowi Jasińskiemu poległemu w obronie Grodna we wrześniu 1939 r. Nekropolia



bernardyńska uległa poważnej dewastacji w wyniku, wydanego przez sowieckie władze i obowiązującego do połowy lat 70. XX w., zakazu grzebania na tym cmentarzu zmarłych. Zniszczonych zostało wiele zabytkowych nagrobków i krzyży. Ponowne udostępnienie cmentarza duchowieństwu i katolickiej społeczności Grodna umożliwiło podjęcie działań, których celem stało się uratowanie przynajmniej części zabytkowej nekropolii, w tym kaplicy cmentarnej. Działania na rzecz odnowienia i zabezpieczenia zachowanych zabytkowych grobów wspierają polskie instytucje, stowarzyszenia i osoby prywatne, nie tylko z Grodna, ale także z wielu miast Polski. Należy zaznaczyć, że taką samą troską otaczane są na Grodzieńszczyźnie mogiły polskich powstańców styczniowych 1863 r. Powszechnie znany i odwiedzany jest grób nad Niemnem w okolicy Bohatyrowicz, gdzie spoczywają powstańcy z powieści Elizy Orzeszkowej. Po 130. latach umieszczono tam pamiątkowy kamień i metalowy krzyż z napisem „Gloria victis” („Chwała zwyciężonym”).

✓ **Cmentarze w Katyniu, Miednoje (Rosja) i Charkowie (Ukraina)**

Cmentarze te upamiętniają polskich oficerów zamordowanych w 1940 r. na rozkaz Stalina. W sumie zginęło 25 700 Polaków, którzy po 17 września 1939 r. dostali się do niewoli radzieckiej. Pierwszą nekropolię upamiętniającą ofiary Katynia otwarto latem 2000 r. w Charkowie na Ukrainie. Cmentarz w Katyniu poświęcono tego samego roku pod koniec lipca. Trzeci cmentarz polskich ofiar totalitaryzmu radzieckiego otwarto we wrześniu również 2000 r. w Miednoje.

✓ **Cmentarze wojenne w Kazachstanie**

W 2013 r. Kazachstanie odbyły się uroczystości otwarcia i poświęcenia czterech cmentarzy wojennych znajdujących się na szlaku Armii Polskiej gen. Władysława Andersa. Na cmentarzach w Mankent, Merke, Szopok i Ługowoje spoczywają żołnierze oraz cywile, którzy w 1942 r. rozpoczęli formowanie II Korpusu Polskiego. Ewakuowani z ZSRR (na mocy porozumień Sikorski-Majski z 1941 r.) zmarli w drodze do Polski z wycieńczenia, głodu i chorób.

✓ **Cmentarze wojenne w Iranie**

Ewakuacja Armii Polskiej do gościnnego Iranu trwała od marca do sierpnia 1942 roku. Wraz z armią gen. Władysława Andersa dotarło tu około 120 tysięcy wychodźców, w tym ponad 40 tys. kobiet i dzieci. Niestety, wielu z nich nie przeżyło. Łącznie na obszarze Iranu, już na wolności, w latach 1942-1944 zmarło ponad 3500 Polaków, w tym 650 wojskowych. Żaden z nich nie poległ na polu walki. Przyczyną większości zgonów były choroby epidemiczne i ogólne wycieńczenie spowodowane przeżyciami łagrowymi, które dotknęły ich podczas dwuletniego pobytu w sowieckiej Rosji. Najważniejszym świadectwem obecności w Iranie wychodźców polskich jest istnienie kilku cmentarzy polskich w różnych rejonach kraju. Największe nekropolie polskie znajdują się w Teheranie, Pahlevi, Isfahanie i Kazwinie.



Polski cmentarz w Teheranie znajduje się we wschodniej części miasta i stanowi ¼ powierzchni międzynarodowego cmentarza katolickiego. Jest to centralne i największe miejsce pochówku polskich uchodźców z okresu II wojny światowej na ziemi irańskiej. Znajdują się tu groby 1937 osób, w tym 409 żołnierzy. Uchodźcy pochowani na cmentarzu zmarli w latach 1942-1944 w teherańskich szpitalach i obozach ewakuacyjnych. Przy wejściu na cmentarz znajduje się Godło Polski oraz Krzyż Virtuti Militari. Na wprost wejścia

stoi obelisk z tablicą, na której umieszczono napis w języku polskim: „Pamięci Wygnańców Polskich, którzy w drodze do Ojczyzny w Bogu spoczęli na wieki 1942-1944”. Cmentarz jest dobrze utrzymany, a mogiły dokładnie opisane (można nawet otrzymać polski katalog grobów).

Warto jeszcze wspomnieć o cmentarzu w Isfahanie. W latach 1942-1945 było to „Miasto polskich dzieci”- przewinęło się ich około 3000. Umieszczenie tak dużej ilości dzieci w Isfahanie podyktowane było zamiarem ulokowania jak największej



liczby sierot w lepszych warunkach klimatycznych i mieszkaniowych, by jak najszybciej mogli powrócić do zdrowia i nabrać sił po przeżyciach w Związku Sowieckim. Dla polskich dzieci, głównie sierot, utworzono sierocińce, przedszkola i szkoły z internatami. Dzieci miały pomoc lekarską, zapewniono im także dostęp do oświaty i kultury. Opieką religijną otaczały je między innymi siostry ze Zgromadzenia Szarytek. Na cmentarzu ormiańskim w Isfahanie kwatera polska jest niewielka. To 18 skromnych nagrobków otoczonych niewysokim murkiem. Większość zmarłych to dzieci i młodzież.

✓ **Cmentarz wojenny w Bejrucie (Liban)**

Cmentarz istnieje od 1947 r. Podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu spoczęły tam szczątki 135 Polaków, zesłańców i więźniów sowieckich łagrów ewakuowanych z ZSRR w 1942 r. wraz z armią gen. Władysława Andersa. Chociaż obok miasto tętni życiem, na cmentarzu panuje cisza przerywana jedynie śpiewem ptaków. Spoczęła tu również Hanka Ordonówna, wybitna polska aktorka filmowa i teatralna, której szczątki w 1990 r. przeniesiono do kraju i złożono na warszawskich Powązkach. Trzeba przypomnieć, że to właśnie ona podczas II wojny światowej ofiarne opiekowała się polskimi dziećmi uratowanymi od śmierci w ZSRR przez armię gen. Andersa. Na bejruckim cmentarzu pozostała tablica upamiętniająca wybitną artystkę. Niestety, cmentarz był kilkakrotnie dewastowany i niszczone - także w wyniku działań wojennych. Nowy projekt cmentarza oraz prace remontowe przygotowała i zrealizowała Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przy wsparciu ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Bejrucie oraz przedstawicieli miejscowej Polonii (2009 r.).



✓ **Cmentarz w Bolonii (Włochy)**

Na obrzeżach Bolonii pochowano 1441 Polaków, którym miasto zawdzięcza wyzwolenie. Jest to największy polski cmentarz wojenny we Włoszech. Spoczywa tu 1427 żołnierzy II Korpusu gen. Władysława Andersa Armii Polskiej na Wschodzie. Armii, która miała być przepustką do wolnej Polski dla naszych rodaków z obozów jenieckich, z więzień, łagrów, zsyłki, z dalekiej północy. Żołnierze ci do Polski nie doszli.

✓ **Cmentarz na Monte Cassino (Włochy)**

Cmentarz znajduje się w pobliżu Opactwa Benedyktynskiego. Seria bitew, które odbyły się w rejonie klasztoru w 1944 r. na wzgórzu Monte Cassino między wojskami alianckimi a Wehrmachtem, przeszła do historii. Szczególnie zasłużyli się w niej polscy żołnierze dowodzeni przez gen. Andersa. Zabici Polacy zostali pochowani na Monte Cassino na płaskim odcinku wzgórza. Cmentarz zbudowali uczestnicy bitwy dla swoich poległych kompanów. Centralnym punktem nekropolii jest grób gen. Władysława Andersa, który zgodnie z ostatnią wolą spoczął pomiędzy swoimi żołnierzami w 1970 r. Obecnie cmentarz ten jest jednym z najważniejszych miejsc pamięci narodowej poza granicami kraju. Przy wejściu umieszczono dwie rzeźby orłów, a pośrodku wielkie koło z krzyżem Virtuti Militari i płonącym zniczem. Na marmurowym okręgu widnieje napis: „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie”. Powyżej cmentarza polscy kombataneci wzniesli pomnik z obeliskiem, poświęcony pamięci żołnierzy 3. Dywizji Strzelców Karpackich. Na obelisku wyryty jest napis: „Za naszą i waszą wolność my żołnierze polscy oddaliśmy Bogu ducha, ciało ziemi włoskiej, a serca Polsce”. Na cokole wyryto nazwiska 1115 żołnierzy dywizji, poległych w czasie walk we Włoszech. Cmentarz został poświęcony 1 września 1945r.

✓ **Cmentarz w Loreto (Włochy)**



Loreto to nieduże miasto włoskie, ale powszechnie znane w świecie chrześcijańskim. Znajduje się tu pięknie zaprojektowany i położony polski cmentarz wojenny. Usytuowany jest poniżej Bazyliki Loretańskiej, którą w 1945 r. uratowali polscy żołnierze w czasie pożaru, jaki wybuchł po niemieckich bombardowaniach. Na cmentarzu złożono w 1080 grobach zwłoki żołnierzy polskich poległych w czasie II wojny światowej na linii frontu od Pescary do Rimini. Prace nad urządzeniem cmentarza trwały od 1944 do 1946 r. Wiele robót wykonali nasi żołnierze przebywający jeszcze

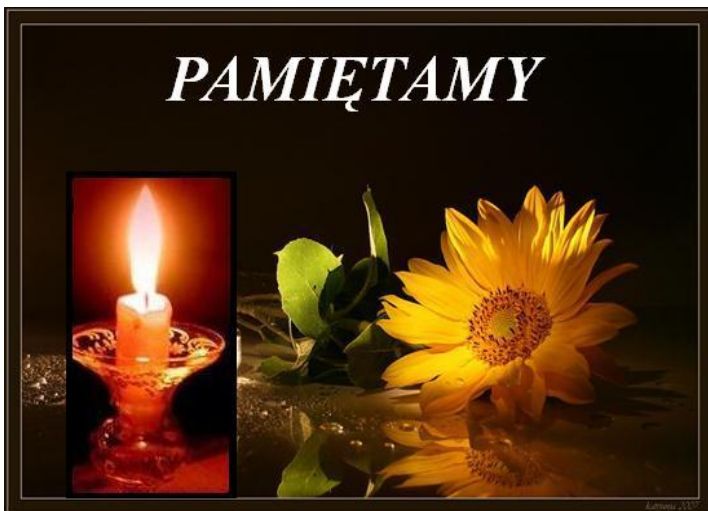
we Włoszech. Poświęcenie cmentarza odbyło się w roku 1946. Cały kompleks znajduje się pod opieką siostrze Zgromadzenia Świętej Rodziny z Nazaretu.

✓ Groby polskich żołnierzy na Malcie

Malta podczas II wojny światowej odgrywała kluczową rolę na Morzu Śródziemnym jako brama między Europą i Afryką; była jednym z najbardziej bombardowanych miejsc. Na Cmentarzu Morskim w miejscowości Kalkara spoczywają polscy żołnierze polegli w walce z siłami III Rzeszy i faszystowskich Włoch. Są tu groby sześciu polskich lotników należących do załogi bombowca, który uległ katastrofie w grudniu 1942 r. zaraz po starcie z Malty do Gibraltaru. Załoga zajmowała się wykonywaniem zrzutów dla podziemia okupowanej Europy, w tym i Polski. Na maltańskim cmentarzu znajdują się także mogiły dwóch marynarzy z załogi okrętu podwodnego ORP „Sokół” oraz lotnika wywodzącego się z Polonii kanadyjskiej. W 2013 r. w Valletcie odsłonięto pamiątkową tablicę z nazwiskami 13 marynarzy polskiego niszczyciela ORP „Kujawiak”, który zatonął w 1942 r. po wpłynięciu na minę morską.



Obecny rok jest dla nas, Polaków, wielką narodową rocznicą 100- lecia odzyskania niepodległości. Gdy w 1795 r. doszło do III rozbioru, Polska została wymazana z mapy świata. Dopiero 123 lata później w listopadzie 1918 r. kraj odzyskał niepodległość. Niestety, ciężka praca wykonana przez pełnych nadziei i determinacji Polaków legła w gruzach 1 września 1939 r. wraz z wybuchem II wojny światowej. Mimo kolejnej klęski nasz kraj ponownie wrócił na mapę Europy w 1945 r. Jednak dopiero od 1990 r. Polska jest w pełni wolna i niepodległa. Nieskończenie niepodległa. I wiemy, komu to zawdzięczamy...



*Tu jest pamięć i tutaj świeczka.
Tutaj napis i kwiat pozostanie.
Ale zmarły gdzie indziej mieszka
na wieczne odpoczywanie.*

(...)

*Smutek to jest mrok po zmarłych tu,
ale dla nich są wysokie, jasne światy.
Zapal świeczkę.*

Westchnij.

Pacierz zmów.

Odejdź pełen jasności skrzydlatej.

(Joanna Kulmowa „W Zaduszki”- fragment)

Magdalena

Źródła:

- „Miejsca Święte” nr: 2/1999, 2/2001, 6/2001, 3/2011,
- pallotyńskie przewodniki pielgrzymkowe,
- przewodnicy miejscowi,
- Encyklopedia PWN,
- własne obserwacje i spostrzeżenia.

Zdjęcia cmentarzy zostały zrobione w latach 2013- 2018. Autorką zdjęć jest nasza parafianka – Magdalena.

Parafialna Demografia

* wrzesień 2018 * wrzesień 2018 * wrzesień 2018 * wrzesień 2018 * wrzesień 2018 *



Sakrament Chrztu

W naszym kościele sanktuaryjnym w październiku 2018r.

Sakrament Chrztu przyjęły następujące osoby:

- | | |
|----------------------------|----------------------------------|
| 1. Jagoda Maria Witkowska | 19. Miłosz Dąbrowski |
| 2. Karolina Sitek | 20. Julia Marianna Kruszewska |
| 3. Emilia Staszewska | 21. Antoni Wysocki |
| 4. Dominik Brodziński | 22. Paula Szeplińska |
| 5. Zuzanna Jankun | 23. Pola Szeplińska |
| 6. Hanna Gawryś | 24. Tymon Plocharz |
| 7. Sara Stefanowicz | 25. Maciej Mieczysław Polakowski |
| 8. Laura Kamila Dakszewicz | 26. Zofia Sarol |
| 9. Franciszek Graczyk | 27. Kaja Alicja Pawelec |
| 10. Jeremiasz Łazar | 28. Amelia Sobieszczak |
| 11. Anna Leszczyńska | 29. Zofia Maria Sadowska |
| 12. Piotr Leszczyński | 30. Mateusz Staniszewski |
| 13. Wiktoria Lis | 31. Marek Filipajtis |
| 14. Robert Sitek | 32. Alicja Rudnicka |
| 15. Szymon Witek | 33. Leon Przekopski |
| 16. Antoni Bonus | 34. Igor Szymański |
| 17. Julia Przybysz | 35. Sara Sarbiewska |
| 18. Zofia Majkut | |

Błogosławieństwa Bożego w wychowaniu i dawaniu świadectwa żywej wiary dla nowo ochrzczonych przez rodziców i rodziców chrzestnych oraz całą naszą Wspólnotę.

Każde ochrzczone dziecko w naszym kościele sanktuaryjnym powierzamy Bożej Opatrzności i upamiętniamy perłą umieszczoną obok łaskami słynącymi obrazu Bożej Opatrzności.



Sakrament Matrzeństwa

W październiku przysięgę małżeńską wobec Boga złożyło sześć par:

- 1. Marek Łukasz Organiściak i Renata Rędaszka / 13.10 /*
- 2. Tomasz Jabłoński i Angelika Anna Żywica / 13.10 /*
- 3. Jacek Mituniewicz i Ilona Surma / 19.10 /*
- 4. Maciej Lis i Emilia Natalia Topolska / 20.10 /*
- 5. Piotr Hejka i Martyna Pruchniewska / 27.10 /*
- 6. Tomasz Murach i Maja Dobrzyńska / 27.10 /*

SZCZĘŚĆ BOŻE NOWOŻEŃCOM



*W październiku przeszli do domu Ojca,
aby żyć wiecznie*

- 1. Klara Pysera*
- 2. Stanisław Drzał*

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ IM DAĆ PANIE...



11 listopada 2018



TRZYDZIESTA DRUGA NIEDZIELA W CIĄGU ROKU

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. **Pan Jezus, chwalcę gest ubogiej wdowy, zachęca nas do większej ufności w Bożą Opatrzność.** Wszyscy jesteśmy w ręku Pana Boga i musimy uczyć się na co dzień coraz większego zaufania do Niego. Zaufanie do Pana Boga powinno wyrażać się nie tylko w wymiarze indywidualnym, ale także rodzinnym i wspólnotowym.

Jako jeden naród powinniśmy też wciąż bardziej dziękować Panu Bogu i ufać Jego Opatrzności.

2. **Święto** stulecia odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny skłania nas do wyrażenia wielkiego dziękczynienia Panu Bogu za Jego opiekę nad Polską i jednocześnie do dalszej wytrwałej modlitwy za Ojczyznę.

3. **Dzisiaj** katolicy w Polsce po raz 10. obchodzą Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Łączymy się w modlitwie i wspieramy chrześcijan w różnych stronach świata, którzy cierpią prześladowania z powodu wiary.

4. **Codziennie** w listopadzie o godz. 17:30, a w niedzielę o 9:30 modlimy się za zmarłych polecanych w wypominkach.

5. **Niech** Pan Jezus otacza swoją opieką solenizantów i jubilatów rozpoczynającego się tygodnia.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:



12 XI – **św. Jozafat** (1580-1623), **biskup połocki obrządku wschodniego, zamęczony za wierność unii z Rzymem.**



13 XI – **święci Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn** (zm. 1003), **pustelnicy, benedyktyni, pierwsi polscy męczennicy.**



17 XI – **św. Elżbieta Węgierska** (1207-1231), księżna, która zostawszy wdową, wyrzekła się bogactw i przyjęła regułę trzeciego zakonu franciszkańskiego, opiekunka ubogich.



INTENCJE MSZALNE

XXXII NIEDZIELA-11 listopada 2018 r. /100 Rocznica Odzyskania Niepodległości/.

- 08:00** - 1. Dziękczynna z okazji 80 rocznicy urodzin Sabiny Jasiuczenia z prośbą o dar Bożego błogosławieństwa.
- 2. † Anna, Zygfryda, Gerard Leszczyńscy oraz śp. Renata i Walter Simon.
- 10:00** - 1. Dziękczynna w 100 rocznicę odzyskania niepodległości.
- 2. † Antoni Neumann i pozostałych działaczy plebiscytowych o łaskę nieba.
- 12:00** - 1. O dar Bożego błogosławieństwa dla Jana Sadolewskiego w 11 rocznicę urodzin i Marii Sadolewskiej w 14 rocznicę urodzin, proszą rodzice i dziadkowie.
- 2. O dar Bożego błogosławieństwa i dary Ducha Świętego dla rodziny Lortz.
- 15:00** - 1. † Marian Wojciechowski w 7 rocznicę śmierci i za zmarłych z rodziny Wojciechowskich.
- 2. Za zmarłych z rodziny Rozaków i Kirszków. o łaskę nieba.
- 18:00** - wolna.

PONIEDZIAŁEK - 12 XI 2018 r. św. Jozafata, biskupa i męczennika

- 18:00** - † Jan Zapadka w 11 rocznicę śmierci.

WTOREK – 13 XI 2018 r. św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polskich

- 18:00** - wolna

ŚRODA - 14 XI 2018 r.

- 18:00** - wolna

CZWARTEK – 15 XI 2018 r. św. Alberta Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła.

- 18:00** - 1. Dziękczynna. W podziękowaniu za dar życia i przeżyte lata oraz o dar wejścia z godnością i Bożym błogosławieństwem w złoty wiek życia, prosi Alicja Zajkowska w 60 rocznicę urodzin.
- 2. † Stanisław Drzał w 30 dzień od śmierci.

PIĄTEK – 16 XI 2018 r. św. Małgorzaty Szkockiej i św. Gertrudy Wielkiej.

- 18:00** - 1. O dar Bożego błogosławieństwa w 45 rocznicę urodzin i powrót do zdrowia Krzysztofa Kalenika.
- 2. † Agnieszka, Alojzy, Albert Keller o dar nieba.

SOBOTA- 17 XI 2018 r. św. Elżbiety Węgierskiej zakonniczcy - wspomnienie

- 18:00** - wolna

XXXIII NIEDZIELA- 18 listopada 2018

- 08:00** - 1. † Władysław Fiedorowicz w 13 rocznicę śmierci.
- 2. † Marianna Maciuszko w 3 rocznicę śmierci i śp. Helena Godlewska.
- 10:00** - 1. † Anna, Adolf i Czesław Woronko w kolejną rocznicę ich śmierci.
- 2. † Stanisław Leśniewski i za zmarłych z rodziny Leśniewskich oraz śp. rodzice Agnieszka i Franciszka Neumanów.
- 3. † Rodzice Czesław i Stanisława Pac oraz Stanisław i Franciszka Banul.
- 12:00** - 1. O dar Bożego bł. dla Marcina Grzelaka z okazji jego minionych imienin.
- 2. O bar Bożego błogosławieństwa i opiekę Matki Najświętszej dla Karolinki w dniu jej imienin, proszą rodzice i dziadkowie
- 15:00** - 1. O dar Bożego bł. i opiekę Jezusa miłosiernego i Matki Najświętszej dla Gracjany i Greta w 8 rocznicę urodzin.
- 2. † O łaskę nieba dla Zdzisława Ciopcińskiego w kolejną rocznicę przejścia do domu Ojca oraz za zmarłych z rodziny Ciopcińskich i Rojek.
- 3. † Henryk i Jan Gromelscy w 12 rocznicę śmierci.
- 18:00** - W intencji parafian.



W 1918 roku po 123 latach
odzyskała niepodległość.

marzenie wielu pokoleń Polaków prawdopodobnie nigdy by się nie ziściło, gdyby nie wsparcie Kościoła Katolickiego, którego duchowni aktywnie wspierali dążenia do wolności. Księża – cisi bohaterowie, dziś nieco zapomniani, którzy słowem z kościelnych ambon i czynem na polach bitew walczyli o niepodległą Rzeczpospolitą. Na ołtarzu Ojczyzny składali często wielki trud i cierpienie, czasem nawet życie... Pamięć o wielu z Nich zatarła się, a niekiedy została przyćmiona przez innych wielkich patriotów.

niewoli Polska
To wielkie

W rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości pamiętajmy także o księżach, którzy wiernie i oddanie służyli Bogu i Ojczyźnie.

Porządek mszy świętych:

Dni powszednie 18.00
Niedziele 8.00, 10.00 – suma
12.00 – msza rodzinna, 15.00, 18.00

Godziny otwarcia Kancelarii:

Czwartek 18.40 – 20.00
Sobota 9.00 – 12.00

Adres kontaktowy: parafiabartag.pl

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA Św. Jana Ewangelisty
SANKTUARIUM BOŻEJ OPATRZNOŚCI w Bartągu ul. Św. Jana 3, 10-687 Olsztyn
BANK PKO SA I O. w Olsztynie 22 1240 1590 1111 0010 0107 4483

Rada redakcyjna: * Ks. Leszek Kuriata * Alicja Romanowska * Marta Januszkiewicz
* Jarosław Kulik * Marcin Szupieńko * Małgorzata Kołakowska * Justyna Dowiedczyk

